

# yung adisz, Co u mnie - Prod. Orzel

(Ø-ø-ørzel)

Każdy chce wiedzieć, co u mnie (Co?)  
Kiedy kładę się do spania, czuję, jakbym układał swój wyrok w trumnie  
Opętany przez iluzje  
Diabeł szepcze: "zerwij jabłko z drzewa, a zobaczysz, że smakuje cudnie" (Mmm)  
A jabłko było cudne (Cudne)  
Pomimo ostrzeżeń, teraz co zostało po mnie? Myśli samobójcze  
Nie chcę, żeby moje życie było krótkie  
W sumie to jebać, ładuję w siebie pigułkę  
Myślę tylko o następnym fiksie, modlę się do pluga (Pluh)  
Żaden nie odpisał, patrzę na zegarek — druga  
Nic mi nie zostało, nawet nie mam ani szluga  
Druga próba, wyjebane, dzwoniemy do pluga  
Chwieję się jak statek na głębokich wodach  
Przecież to choroba, "wylecz mnie" — krzyczę do Boga  
Czemu mi to robisz? Czy chcesz mnie za wroga? (shhh)  
Wolna droga do nieba, zamknięte wrota

Demon do mnie szepta  
Telefon w ręku, jeden ruch i będzie e-recepta (E-recepta)  
Czy mam siłę na to, żeby ją na dobre zdeptać?  
Z bólem kasuję numer, muszę się z nim już pożegnać  
Nie mogę tak żyć, już muszę uciekać  
Przecież nie mogę przez całe życie na tym polegać  
Przecież nie chcę gnić pod ziemią, na ciele plandeka  
Mam już dość, to co złe, niech już stąd ucieka

Każdy chce wiedzieć, co u mnie (Co?)  
Kiedy kładę się do spania, czuję, jakbym układał swój wyrok w trumnie  
Opętany przez iluzje  
Diabeł szepcze: "zerwij jabłko z drzewa, a zobaczysz, że smakuje cudnie" (Mmm)  
A jabłko było cudne (Cudne)  
Pomimo ostrzeżeń, teraz co zostało po mnie? Myśli samobójcze  
Nie chcę, żeby moje życie było krótkie  
W sumie to jebać, ładuję w siebie pigułkę  
Myślę tylko o następnym fiksie, modlę się do pluga (Plug)  
Żaden nie odpisał, patrzę na zegarek — druga  
Nic mi nie zostało, nawet nie mam ani szluga  
Druga próba, wyjebane, dzwoniemy do pluga  
Chwieję się jak statek na głębokich wodach  
Przecież to choroba, "wylecz mnie" — krzyczę do Boga  
Czemu mi to robisz? Czy chcesz mnie za wroga? (Psss)  
Wolna droga do nieba, zamknięte wrota

Demon do mnie szepta  
Telefon w ręku, jeden ruch i będzie e-recepta (E-recepta)  
Czy mam siłę na to, żeby ją na dobre zdeptać?  
Z bólem kasuję numer, muszę się z nim już pożegnać  
Nie mogę tak żyć, już muszę uciekać  
Przecież nie mogę przez całe życie na tym polegać  
Przecież nie chcę gnić pod ziemią, na ciele plandeka  
Mam już dość, to co złe, niech już stąd ucieka